

Słowacja i Słowenia składają się na pomoc dla Grecji

8 maja kraje strefy euro przyznały Grecji trzyletnią pożyczkę w wysokości 80 mld euro, która ma na celu stabilizację finansów publicznych tego kraju. Decyzja ta budzi duże kontrowersje w nowych krajach grupy euro – Słowacji i Słowenii, których rządy zobowiązały się do przekazania odpowiednio 820 mln i 390 mln euro na rzecz pomocy dla Grecji.

Sfinansowanie pakietu pomocowego w obu krajach, należących do najbiedniejszych w strefie euro, będzie wymagało zaciągnięcia pożyczki na rynkach finansowych np. przez emisję obligacji i rewizję budżetu na rok bieżący. Wpłynie to na ich wskaźniki makroekonomiczne i może doprowadzić do wzrostu kosztów obsługi długu zagranicznego. Zarówno Słowacja, jak i Słowenia przeprowadziły przed wstąpieniem do strefy euro dotkliwe społecznie reformy finansów publicznych. W wyniku międzynarodowego kryzysu gospodarczego oba kraje zanotowały znaczny spadek PKB (Słowenia – 7,8%, Słowacja – 4,7%), a warunek strefy euro dotyczący utrzymania na niskim poziomie deficytu budżetowego spowodował ograniczenia w słowackim pakiecie stymulacyjnym i znaczne cięcia budżetowe w Słowenii.

Kwestia pomocy dla Grecji budzi w obu krajach sprzeciw partii opozycyjnych i społeczeństwa, mimo iż władze argumentują, że pakiet ratunkowy dla Aten pozwoli zwiększyć wiarygodność euro, co ma pomóc uzależnionym od eksportu gospodarkom obu krajów. Ostateczna decyzja o udzieleniu pomocy zostanie podjęta po wyborach parlamentarnych na Słowacji i po słoweńskim referendum dotyczącym sporu z Chorwacją, zaplanowanych na czerwiec br.

Rządy obu państw mają ograniczony wpływ na określenie warunków pomocy dla Grecji, starają się jednak wpłynąć na kształtowanie strefy euro po greckim kryzysie, aktywnie angażując się w debatę nad jej reformą. Bratysława opowiada się za ustanowieniem systemu kontroli i sankcji dla państw członkowskich, a Lublana za wprowadzeniem możliwości usunięcia państwa ze strefy euro w przypadku złamania reguł. <grosz, MarSz>